

Lekarze próbują walczyć z kolejkami do specjalistów

19 marca 2014

Bartosz Arłukowicz, minister zdrowia, przedstawił premierowi pomysły na likwidację kolejek do specjalistów. Propozycje ograniczają się do poszerzenia kompetencji lekarzy rodzinnych i wprowadzenia systemu dobrowolnych ubezpieczeń. Jednak wprowadzenie drobnych opłat za wizytę u lekarza nie znajduje poparcia.

Lekarze pytani przez portal Medycyny Praktycznej zgodnie twierdzą, że coraz dłuższe kolejki do lekarzy specjalistów to efekt skomplikowanych zasad refundacji. Lekarze rodzienni muszą wysyłać co roku swoich pacjentów do specjalisty po to, by potwierdził diagnozę choroby przewlekłej (np. cukrzycy).

„Są pacjenci, których sytuacja zdrowotna jest na tyle ustabilizowana, że przyjmują te same leki stale, wiadomo, że one im pomagają. Nie ma żadnego powodu, żeby co roku diagnozę i to samo ustawianie leków potwierdzał lekarz specjalista. Wystarczy, że nad pacjentem będzie czuwał lekarz rodzinny” – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Sylwia Szparkowska z Medycyny Praktycznej.

85 proc. lekarzy uznało, że zwiększenie uprawnień lekarzy rodzinnych skróciłoby czas oczekiwania na wizytę u specjalisty. Rozwiązanie postulowane przez lekarzy, i akceptowane przez Ministerstwo Zdrowia i NFZ, to np. umożliwienie lekarzowi rodzinnemu skierowania pacjenta na badania diagnostyczne.

„Problem polega na tym, że duża część pacjentów trafiających do specjalisty potrzebuje jedynie skierowania na badania, by później wrócić do tego samego specjalisty po ocenę wyników i diagnozę” – tłumaczy Sylwia Szparkowska.

Zdaniem ekspertki byłoby lepiej, gdyby u lekarza specjalisty pojawiali się pacjenci już z wynikami badań. Sylwia Szparkowska podkreśla, że takie rozwiązanie wymaga dodatkowych pieniędzy albo zmiany systemu bez podniesienia uprawnień lekarza rodzinnego.

Według Szparkowskiej, pacjenci wymagający stałego leczenia tworzą dużą część kolejek do lekarzy specjalistów. W tym przypadku problem dostrzega też Ministerstwo Zdrowia, które chce wprowadzić między innymi zgodę na przepisywanie na dłuższy czas recept.

„Natomiast wprowadzenie drobnych opłat za każdą wizytę u lekarza nie znajduje poparcia ani w ministerstwie, ani wśród polityków, chociaż jest bardzo istotne dla środowiska lekarskiego” – mówi dziennikarka Medycyny Praktycznej.

W ankiecie na takie rozwiązanie wskazało 88 proc. lekarzy. Ich zdaniem, pozwoliłoby to ograniczyć wizyty osób, które nie potrzebują porady lekarskiej, a przychodzą do lekarza raczej z powodów społecznych lub psychologicznych.

Podobnie wygląda kwestia wprowadzenia ubezpieczeń dodatkowych. Środowisko lekarskie od wielu lat uważa, że takie ubezpieczenia są konieczne (77 proc. przyznało, że to ograniczyłoby kolejki do specjalistów), a pacjenci w miarę możliwości powinni sami finansować wizytę u lekarza, odciążając system świadczeń medycznych.

„Ci, którzy nie mają takiej możliwości, też trafiałiby wtedy do lekarza szybciej” – mówi Sylwia Szparkowska. „Bez względu na lepsze płace lekarze nie będą w stanie przyjmować więcej pacjentów. Państwo wciąż nie może sobie poradzić z systemem ubezpieczeń dodatkowych i sprawa pozostaje nierozwiązana.”

W ankiecie portalu Medycyny Praktycznej wzięło udział ponad 2 tysiące lekarzy.

Źródło: [Newseria](#)